

A W MŁODNIKU

słowa: Grzegorz Tomczak
muzyka: Mariusz Matuszewski

Allegretto

E⁷ A_m E⁷ A_m $\frac{G}{B}$

A w mło-dni - ku, przy pa - śni - ku zbie-gły się zwie - rzę - ta, ro - zma-wia - ły

6 C D G **2** E⁷ A_m E⁷

wie - czór ca - ły kto o nich pa - mię - tał. I spi - sa - ły, jak u - mia - ły, list Mi - ko - ła -

14 A_m $\frac{G}{B}$ C D **1** G **2**

- jo - wi, kto po - ma - gał, kto do - ka - rniał, kto przed mro - zem chro - nił.

22 C C⁷ F G $\frac{C_m}{G}$

Kruk ro - zpo - czął swo - ją mo - wę, kra - cząc gło - śno „Kra, kra, kra, Jaś za - kła - dał nam ka -
- rma - cję dał Wilk Sro - gi: „kie - dy A - nia tu - taj szła to do do - mu, z le - śnej
rze - kły: „W gru - pie si - ła! No bo kła - sa pie - rwsza „A” co dzień sia - no przy - no -

28 A⁷ D_m G⁷ C G⁷ C C⁷

- rمني - ki; wi - dać do - bre se - rce ma!” Dzie - ciół do - dał: „A Ma - lgo - sia, kie - dy
dro - gi, zma - rznię - te - go wzię - ła psa”. „Ba - się z Ka - sią, rze - kły Dzi - ki, trze - ba
- si - ła, bo a - pe - tyt sa - ren zna!” „Gdy we wny - kach lis się zna - lażł, Ty - mo -

33 F G $\frac{C_m}{G}$ A⁷ D_m G⁷

ty - lko mia - ła czas, zia - rna wciąż do - sy - py - wa - ła, by do - ka - rniać zi - mą
ró - wnież wpi - sać, bo nam zo - łą - dzie przy - no - si - ły; ki - lo - gra - mów bę - dzie
- te - usz, sły - sząc krzyk, wziął go do we - te - ry - na - rza, a ten ła - pki skle - ił

38 C E⁷ A_m E⁷ A_m $\frac{G}{B}$

nas!” A na - jsta - rsze Czte - ry Dzi - ki, rze - kły wciąż chru - mka - jąc: „Niech za - pi - sze
sto!” Pię - kna ła - nia, ło - sia zo - na, rze - kła, po - wta - rza - jąc: „Niech za - pi - sze
w mig.” „Pisz Za - ją - cu, rze - kły Dzi - ki, by Mi - ko - ła j Świę - ty już szy - ko - wał

44 C D **1. 2.** G **2** **3.** G

te i - mio - na le - śny pi - sarz: Za - jąc”. I - nfo -
te i - mio - na le - śny pi - sarz: Za - jąc”. Sa - rny
tym dzie - cia - kom pa - ki i pre - - - ze - nty!”

52 E⁷ Am E⁷ Am $\frac{G}{B}$ C
 List zwie-rzę-ta po-dpi-sa-ły, no-cy nie cze - ka - jąc, a na ko-ńcu, du-mny ca-ły,

60 D **1** G **1** C C⁷
 zło-żył po-dpis Za - jąc. La la la la la la la la la la

67 F G $\frac{Cm}{G}$ $\frac{A^7}{G}$ $\frac{Dm}{G}$ G⁷ C **1**
 la la la la la. La la la la la la la la la la, la la la la la.

A w młodniku, przy paśniku
 zbiegły się zwierzęta,
 rozmawiały wieczór cały
 kto o nich pamiętał.

Piękna Łania, Łosia żona,
 rzekła, powtarzając:
 „Niech zapisze te imiona
 leśny pisarz: Zając”.

I spisały, jak umiały,
 list Mikołajowi -
 kto pomagał, kto dokarmił,
 kto przed mrozem chronił.

Sarny rzekły: „W grupie siła!
 No bo klasa pierwsza „A”
 co dzień siano przynosiła,
 bo apetyt saren zna!”

Kruk rozpoczął swoją mowę,
 kracząc głośno „Kra, kra, kra,
 Jaś zakładał nam karmniki;
 widać dobre serce ma!”

„Gdy we wnykach lis się znalazł,
 Tymoteusz, słysząc krzyk,
 wziął go do weterynarza,
 a ten łapki skleił w mig.”

Dzięcioł dodał: „A Małgosia,
 kiedy tylko miała czas,
 ziarna wciąż dosypywała,
 by dokarmiać zimą nas!”

„Pisz Zającu - rzekły Dziki,
 by Mikołaj Święty
 już szykował tym dzieciakom
 paki i prezenty!”

A najstarsze Cztery Dziki,
 rzekły wciąż chrumkając:
 „Niech zapisze te imiona
 leśny pisarz: Zając”

List zwierzęta podpisały,
 nocy nie czekając,
 a na końcu, dumny cały,
 złożył podpis Zając.

Informację dał Wilk Srogi:
 „kiedy Ania tutaj szła
 to do domu, z leśnej drogi,
 zmarzniętego wzięła psa”.

La la la ...
 La la la ...

„Basię z Kasią - rzekły Dziki -
 trzeba również wpisać, bo
 nam żołądzie przynosiły;
 kilogramów będzie sto!”